

GAZETA ŁOMŻYŃSKA.

Pismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego Ziemi Łomżyńskiej
w zakresie politycznym, społecznym i kulturalnym.

Cena numeru 15 mk. Miesięcznie 40 mk., z przesyłką pocztową 45 mk. Ogłoszenia zależne od ilości zajmowanego miejsca.

Redakcja i Administracja „Gazety Łomżyńskiej“ czynne są od 5 do 8 wiecz. ul. Sienkiewicza № 2. Druk Jana Wejmera.

LOKUCIE KAPITAŁY w 5% BILETACH SKARBOWYCH.

Odcinki po 5.000, 10.000 i 100.000 marek.

W każdej chwili można odebrać z powrotem pieniądze we wszystkich powiatowych Kasach Skarbowych i w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Węgiel brzozy retortowy

do popędu motorów na gaz ssany wydający lepsze rezultaty, aniżeli koks
poleca

T-wo T. Kujawski, M. Milewski, Szwentner i S-ka
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Centrala Lublin, Krakowskie Przedmieście № 62, Składy Foksal 17.

Nowy rozbiór Polski.

„Powiedz mi, z kim przestajesz, a powiem Ci, kim jesteś“. Słowa te przychodzą na myśl, kiedy się czyta sprawozdanie z historycznego posiedzenia Sejmu, z dnia 16 listopada b. r. na którym bodajże Sejm Ustawodawczy stał się już naprawdę historycznym przez powzięcie uchwały, która już dzisiaj pali sumienie narodowe, uchwały mocą której dwa polskie powiaty: Lidzki i Braśławski, włączone do Rzeczypospolitej ustawą sejmową z dnia 4 lutego 1920 r. zostały nanowo od niej oderwane i samowolnie włączone do spornego obszaru Litwy Środkowej. W powiatach tych mają się odbyć wybory przedstawicieli, którzy orzekną, czy powiaty te chcą wraz z całą Ziemią Wileńską należeć do Polski, czy też do Litwy, innemi słowy obywatele tych powiatów, uznani ustawą z dnia 4 lutego 1920 r. za obywateli Rzeczypospolitej polskiej uchwałą Sejmową z dn.

16 listopada b. r. zostali wyrzuceni z grona obywateli polskich, czyli pozbawieni tego obywatelstwa.

Krew ścina się w żyłach, gdy sobie dostatecznie uświadomimy te dwa fakty: dwa bezspornie polskie powiaty uznaliśmy wobec całego świata za sporne i obywateli tych powiatów pozbawiliśmy obywatelstwa.

Sprawa Wileńszczyzny oddawna pokutuje i Ziemia ta miast odrazu po odebraniu jej bolszewikom w 1919 r. być włączoną do obszaru Rzeczypospolitej, dowiedziała się, że to „wasz kraj“ nie nasz, no i z Ziemią tą poczęto robić różne federacyjne eksperymenty aż do projektu Ministra Sapięhy oddania jej Litwie Kowieńskiej w zamian za sojusz wojskowy i polityczny Litwy z Polską. Tu nie potrzeba żadnych innych argumentów, wystarczy wynik głosowania. Uchwała przeszła głosami Żydów i Niemców, a głosowała

za nią cała lewica. Czy wątpić kto na chwilę może, że Żydzi i Niemcy dążą do zguby naszego młodego państwa a socjaliści mają swoje jasno określone cele dążenia do rewolucji światowej i wywołania przewrotu. Polska silna i katolicka staje na przeszkodzie do urzeczywistnienia tego problemu i Polska taka kładzie hamulec rozszerzeniu się żydowładztwa na świecie i odrestaurowaniu Niemiec. Oto są Twoi znajomi, po tem że z nimi przestajesz musimy Ci, cały odłamek Sejmu, głosujący za tym projektem, powiedzieć, kim jesteś!

Sejm Grodzieński uchwalił ongi pierwszy rozbiór Polski, Sejm ustawodawczy w imię służalstwa i partyjnych interesów uchwalił oderwanie od Polski dwóch włączonych do niej powiatów. I dziś, kiedy ten nóż chirurga, nie nie robiący sobie z bólów całego organizmu, dymi jeszcze serdeczną krwią poodcinanych odeń arterji Braśławskich i Lidzkich, ciśnię nam się na usta krzyk: Bacność Narodzie! Eksperymenty federalistów zaprowadzić Cię mogą na bezdroże, „wściekli ryzykanci“ chcą Cię rozczłonkować i zrobić powolnym narzędziem tej wielkiej maffji, za której przemożnym wpływem świat drga w konwulsjach bolszewickich, i z woli której układają się stosunki, nie tak, jak życzą sobie tego poszczególne narody, ale jak każe to wielkie państwo, któremu na imię jest. „Podziemne mocarstwo.“



OFIARY.

Na Chrześc. T-wo Szkoły Rzemiosł w Łomży.

P. Stanisław Lutosławski z Drozdowa 50,000 m.; Al. Cholewiński 25,000 m.; ks. prob. Kulesza z Wizny 25,000 m.; St. Kurcysz 25,000 m.; ks. prof. M. Piąszczyński 25,000 m.; Stroiński 6,000 m.; J. Lachowicz 1,000 m.; K. Antosiewicz mies. 150 m.; Aniela Korolec 100 m.; M. Oppenheim 2,000 m.; T. Czerwiński 1,000 m.; Dr A. Marcinkowski 1,000 m.; Dr Markiewicz 1,000 m.; Selerowski 1,000 m.; Burzyński 1,000 m.; K. Pokorzyński 1,000 m.; J. Jeziorowski 2,000 m.; B. Hanusowski 2,000 m.; ks. pr. M. Jastrzebski 1,000 m.; A. Mieczkowski 2,000 m.; Wł. Roszkowski 1,000 m.; A. Antosiewicz 2,000 m.; St. Płodowski 1,000 m.; Zw. Rob. Chrześc. 17450 m.; W. Krajewski 1,500 m.; Litwiński i S-ka 1,000 m.; M. Wyrzykowski 1,000 m.; Pracownicy Banku Zemiańskiego 1,100 m.; J. Miller 1,000 m.; J. Czochoński 1,000 m., Urzędnicy (czki) P. K. K. P. (podp. nieczyt.) 1472 m. E. Cabert mies. 100. m. Ks. prob. Supiński 1,000 m.; ks. prob. Ostrowski z Rutek 5,000 m.; H. Prus z Jedwabnego 1,000 m.; Zofja Jałbrzykowska z Jedwabnego 1,000 m.; R. Lasocki z Dzierżbi 10,000 m.; J. Wolska 3,000 m.; A. Żalek 1,000 m.; Leon Gedroyć 1,000 m.; D-rowsa M. Dąbrowska 1,000 m. Gołębiowski 2,000 m.; J. Kuteszko 100 m.; Kuczyński 50 m.; Siwik 130 m.; Klewicki 60 m.; Mazurek 100 m.; Samełko 200 m.; J. Zieliński 500 m.; J. Jezierski 1,000 m.; Oddział Łomż. Banku dla Handlu i Przem. w Warszawie 25,000 m.; T. Trzeciński (junior) 1,000 m.; J. Grochowski 1,000 m.; J. Kuczewski 1,000 m.; H. Kossakowski 1,000 m.; Zygfryd Janowski 1,000 m.; Wanda Antonowiczówna 1,000 m.; ks. prob. Piąszczyński 1,000 m.; ks. prof. Pianka 1,300 m.; P-wo Klimaszewscy Bol. ze Szczuczyna 6,000 m.; ks. prof. J. Roszkowski 4,000 m.; Zaborowscy 1,000 m.; Rafiński 1,000 m.; Kurpiewski 300 m.; Fulonyk 200 m.; Peretjatkowiczowa 1,000 m.; Nowowiejska 1,000 m.; dr Malinowski 500 m.; Krubska 500 m.; ks. prof. Dmochowski 1,000 m.; H. Rzędowski 2,000 m.; Arciszewski 100 m.; Hr. Gabrjela Komarowa z Pietkowa 25,000 m. W imieniu Zarządu Szkoły Rzemiosł składam wszystkim zacnym Ofiarodawcom staropolskie serdeczne „Bóg zapłać“! (—) *R. Jałbrzykowski bp.*
Na pracę narodową:
J. E. Ks. Biskup Jałbrzykowski 5,000

m.: A. Cholewiński 5,000 m.; A. Antosiewicz 2,000 m.; H. Rzędowski 1,000 m.; Dr. Dąbrowski 1,000 m.; Dr. W Osiecki 500 m.; K. Antosiewicz 500 m.

Z teki samorządowej.

Wprowadzony w roku 1916, przez okupantów-Niemców, ustrój miejski w Śniadowie, rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został skasowany, a wobec tego Rada Doradcza rozwiązana i burmistrz zwolniony z urzędu.

Śniadów włączono do obszaru gminy teje nazwy i pod względem gospodarczym i administracyjnym uzależniono od Rady gminnej i wójta gminy.

Stała się jednak przytem Śniadowi pewnego rodzaju krzywda polegająca na tem, że nietylko stracił miano miasta, lecz pozbawiono go przy tej operacji nazwy „osady“ i sprowadzono do rzędu „wsi“ zwykłej, mimo iż jednak jest różnica pomiędzy wsią kościelną nawet—a Śniadowem.

Korespondencje.

W Ostrołęce na stacji istnieje spółdzielnia dla pracowników kolejowych, korzystająca z kolejowego lokalu, opału, światła i ułatwionego transportu towarów. Miała ona nawet jednego z pracowników kolejowych, który swej służby nie pełnił, a wzamian był oddany kooperatywie. Ale i przy takich, zdawałoby się, nie pozostawiających do życzenia warunkach, ogół pracowników nie był nigdy obsłużony zadawalniająco przeciwnie—narażony był stale na niewygodę lub braki aprowizacyjne.

I wciąż dawało się słyszeć, że niektóre jednostki nadużywają zaufania ogółu, że szkoda dla innych, którzy albo dostawali towaru ze sklepu kolejowego w ilości niedostatecznej, albo nawet wcale go dostać nie mogli.

Dnia 31 tego miesiąca odbyło się walne zebranie członków kooperatywy, na którym obrano nowy zarząd w składzie następującym: p. Marjan Mazowiecki, pom. naczelnika dystansu — prezesem, p. Stanisław Bartoszewicz, starszy felczer kolejowy — sekretarzem, p. Leopold Wiśniewski, zawiadowca stacji Ostrołęka — skarbnikiem i pp. A. Krasowski i A. Dzierzgowski, pracownicy depozycjonalni zarządu.

Do Rady Nadzorczej weszli: p. K. Rjabow starszy dyspozytor służby ruchu,

Uważam iż stało się to jedynie wskutek błędu redakcyjnego, popełnionego nieświadomie w odezwie Ministerjalnej, zawiadamiającej miejscowe władze o skasowaniu ustroju miejskiego w Śniadowie.

Wszak przepisy ustawy gminnej z 1864 r. którymi przez szereg lat przez wojnę Śniadów się rządził — skasowanymi nie zostały, a zatem przynajmniej do czasu wydania przez sejm nowej ustawy gminnej należało zatrzymać tę miejscowość przy nazwie „osady“.

Może władze odpowiednie zechcą wyświetlić tę sprawę i mimowolnie wyrażoną krzywdę Śniadowi naprawić.

Gminniak.

p. B. Balcer, dozorca drogowy, p. S. Puk, pom. zawiadowcy stacji Ostrołęka i p. S. Czerwiński, rachmistrz dystansu,

Nowy Zarząd Spółdzielni kolejowej na st. Ostrołęka, należy spodziewać się, potrafi wyzyskać sprzyjające rozwojowi kooperatywy okoliczności i zaspokoić potrzeby ogółu, a nie szczędząc chętelnej i rzetelnej pracy, poprowadzi kooperatywę z pożytkiem dla instytucji i społeczeństwa.

Śniadów: Żyjemy pod znakiem: skasowania ustroju miejskiego, zdetronizowania przesławnej Rady Doradczej, która niestety nietęgo doradzała i pozbawienia godności p. Burmistrza, pierwszej osoby w naszej stolicy.

Najgorzej jednak wyszedł na tej „rewolucji“ bardzo miejscowego znaczenia, pan od oglądania inwentarza niejaki p. Sobolewski.

Pan ten do spółki z Radą Doradczą, i mądrym p. Burmistrzem, urządził na miejskim pastwisku w miejscu jak najmniej do tego odpowiedniemi targowicę na inwentarz, licząc sobie za jej urządzenie, bagatela, niewielką, wprost lili-pucią sumkę, 200.000 (wyraźnie dwieście tysięcy) marek. Gdy tymczasem ludzie uczciwi koszt urządzenia targowicy obliczają na 15 do 20.000 mk. czyli bagatela tylko 10 razy mniej.

Uważamy iż władze nadzorcze zainteresują się bliżej tą „gospodarką“ samorządową i wytlomaczą panu oglądaczowi, że zero tylko z lewej strony dopisane nic nieznaczy, z prawej natomiast nawet nic nieznaczące zero ma niejaki znaczenie.

Śniadowiak.

Szczepankowo. W niedzielę 13 b. m. obchodziliśmy tu nieładą uroczystość, gdyż poświęcenie pierwszej wybudowanej w gminie za czasów już własnej państwowości, — szkoły powszechnej.

Zawdzięczając księdzu proboszczowi uroczystość poświęcenia wypadła nadzwyczaj uroczyste i niejednemu z obecnych zakreśliła się łza w oku — łza radości, że jednak sądzonym nam zostało oglądać własnymi oczyma wolną Polskę rozbudowywaną się, przede wszystkim gmachami dla celów szkolnictwa powszechnego. Przybyli na uroczystość: młodzież parami, gospodarze miejscowi, goście z Łomży, duchowieństwo zebrało się w kościele parafialnym. Ks. Proboszcz zaintonował „Veni creator“, a po odprawieniu rytuałem przepisanych modłów z pieśnią: „Boże coś Polskę“.. udano się do szkoły po poświęceniu której Ks. Proboszcz, Inspektor Szkolny

Grafinczyk.
Szkic współczesny.

Grafinczyk!...

Magiczne słowo, choć tak prosty wygląd. Małe to, niepozorne, bezprezencyjne, a tak ma moc tajemniczą, taką zaklętą potęgę.

Obce, nienasze, a dziś już tak swoje, rodzone, nieodzowne, choć zawsze zagadkowe dla zmysłów, ciekawe dla oka, które jak na jakimś flaconie tajemniczych, odurzających perfum wschodnich w głębi zacienionego podwórca Tuniskiego handlarza szukać się zdaje na grafinczyku kabalistycznych znaków, złożonych, czerwonych, lub zielonych zgłosek arabskich, głębokie kryjących sentencje. Napróżno szuka. Ścianki szlifowane grafinczyka gładkie i lśniące nie kryją tajemnic ni hieroglifów, moc cała, cała tajemna potęga wewnątrz się mieści, w tych kryształowych kropkach, które stanowią jego zawartość i których połyskująca w świetle żyrandoli lub bodaj prowincjonalnych lojówek powierzchnia uśmiechem krasi lice, serca podnosi nadzieją.

p. Rzędowski, Członek Rady Szkolnej Powiatowej p. Bielicki i inżynier Oświecimski, złożyli dziatwie zgromadzonej i gospodarzom, zawdzięczając bezpośredniej pracy których, — gmach ten powstał — życzenia, ażeby szkoła ta stała się rozsądkiem wszelkiego dobra, ażeby z tych murów wychodzili dzielni obywatele, miłujący Boga, Ojczyznę i bliźnich swoich.

P. Kowalik, w imieniu swoim i sąsiadów złożył podziękowanie pp. Inżynierowi Oświecimskiemu i Inspektorowi Rzędowskiemu za ich bezinteresowne zajęcie się odbudową szkoły Szczepankowskiej a reszcie zgromadzonemu za przybycie na uroczystość.

Przygodny.

KRONIKA.

Co tu robią Machabeusze. Podczas spisu ludności zwrócono uwagę, że w domach żydowskich zapisują się żydzi starzy; żydówki no i dzieci. A gdzie się podziała młodzież w wieku poborowym? Wszak widzimy całe gromady wygolonych żydów, włóczących się beczynnie po ulicach...

Niedawno temu żydowskie afisze ogłaszały, że ma się odbyć w Łomży popis zrzeszenia „M a k a b i“. Do owego zrzeszenia należy przede wszystkim młodzież żydowska.

A czem się zajmuje? Ma ona, jak powiada Pryłucki, przygotować kadry bohaterów, walczących o prawa żydowskie. I wzięto umyślnie imię Judy Makabi, bohatera narodowego, jako symbol buntu i wyzwolenia, boć ono

przecież tak magicznie działa. Toć przecie Judas Makabi ongiś tak dzielnie walczył z wrogami, a aniołowie pomagali mu. Czyż to nie świetny przykład dla młodzieńca żydowskiego.

Szykują się więc Żydzi do walki, ale z kim? Gdyby mieli zamiar wyjechać na podbój Palestyny, zczylibyśmy im w tem powodzenia, bo to jest ich dziedzictwo odwieczne po praocjach. Ale gdzie tam; Żydzi szykują się do walki z nami, tu na polskiej ziemi chcą nad nami zapanować, jak ufajz-milli Rosje i czekają odpowiedniej chwili, ażeby nam wbić sztylet w serce.

Takie zadanie Machabeuszów.

A rząd, a społeczeństwo?

Pożądana akcja. W dn. 4. 5. 6. i 7 grudnia r. b. odbędzie się w Warsza-

wzgardą kiedyś patrząc na nich i wstrętem, że zgrozą wskazując na nich dzieciom naszym, jak na obraz ohydy i zbydlenia, na nich, przodowników naszych w kulcie grafinczyka — na oficerów i czynowników rosyjskich...

Aż przyszedł dzień opamiętania i odwetu.

Dziś żaden oficer carski, żaden carski czynownik, żaden najczerniejszy bodaj luminarz czrezwyczajki nie zaimponuje nam niczem: my posiadliśmy sekret grafinczyka i przyswoiliśmy go sobie całkowicie, w młodem państwie naszym jemu jednemu z pierwszych przyznaliśmy honorowe prawo obywatelstwa i wydrzeć go już niedamy nikomu, nikomu przościągnąć nas w czel i hołdownictwie jemu nfe pozwolimy.

Tam zaraz na wstępie do sali, na uboczu, lub dalej w jej odległym końcu za przepierzeniem sacro-sanctum miejsca, zkąd dochodzą pomieszane głosy rozanielonych biesiadników, rozsiadłych przy małych rozrzuczonych stolikach, lub zwartym szpalerem stojących lub staniających się czcicieli — tercyarzy kultu, otaczających ołtarz wielki — bufetem bluźnierczo zwany. Za bufetem w pół-

I my tak długo im jednym daliśmy

czerpać w tym źródle natchnień i rozkoszy, im jednym — wrogiom naszym ze

wie Konferencja żydoznawcza w celu zaznajomienia szerszego ogółu z zaszasującymi postępkami żydostwa, grożącego rozkładem każdej prawdziwej kulturze i wszelkim poczynaniom społecznym. Uczestnicy zjazdu mają również obmyślić środki zapobiegawcze przeciw gangrenie judaizmu. Niebezpieczeństwo żydowskie z jego intelektualną przewrotnością, zbrodniczą finanseryją, zabójczą etyką itd. staje się aktualnym nie tylko dla Polski, lecz dla całego wogóle świata. Opanowanie przez nich handlu, przemysłu i rzemiosł, pażenie kultury, prasy i nauki, plugawienie uczuć religijnych — kruszy fundamenty narodu. Dezorganizacja wszelkiego ładu ze strony anonimowego mocarstwa dosięga dziś szczytu. Wszyscy wybitni uczeni świata stwierdzają hańbą rolę Żydów w pchocicie ludzkości. Dlatego też rzeczowe; krytyczne zdanie sobie sprawy z całokształtu zagadnień, jakie wynikają ze stosunku świata chrześcijańskiego do Żydów staje się koniecznością nieodzowną.

Jakie pieniądze będą wycofane.

Polska kasa pożyczkowa podaje do wiadomości powszechnej, że wycofuje z obiegu następujące banknoty: 500-markowe, wzoru okupacyjnego z datą 15 stycznia 1919 r.

cieniu pótek przechadza się poważnie rumiany zwykle, dobrze odżywiony, miłe usłużnie uśmiechnięty celebrant—Mojżesz nowoczesny, ruch ręki którego niezbrojonej nawet w różczkę każe strumieniom różnokolorowych płynów tryskać co chwila w coraz odnawiane serje kufli, puharów, lampek i kieliszków. Nieznac tam gnębiące nas biedy, póki mienią się wszystkimi kolorami tęczy w światłach odbitych od lśniących karafek i butelek, bufet ugina się pod ciężarem krajowych i zamorskich smakotyków. Nie odgadniesz żeś w kraju tyłu matek o wyschłej, jałowej piersi, tyłu bosych do snu na czczo układanych dzieci, tyłu zaśluzonych nędzarzy, których wstydlive, wychudzone i łachmanami okryte ciała przytłacza bezduszny pasek niedołejnej produkcji i ospałej pracy, takiego zastępu młodzieży o wzroku pożądliwie utkwionym miast w światło, w przestworza — w widniejący w oknie piekarni kawałek chleba, za pomyłkę, że nadstawia piersi w obronie paska i wyuzdania międzynarodowych wicherzycieli lub niedouczków, sądząc, że walczy za sprawę wyśpiwanej przez poetów ojczyzny.

100-markowe białe z wizerunkiem Kościuszki z d. 15. lutego 1919 roku.

1000-markowe z wizerunkiem Kościuszki białe z d. 17 maja 1919 r.

Powyższe banknoty będą przyjmowane tylko do dnia 15 grudnia r. b.

Po tym czasie ustaje obowiązek przyjmowania ich do zapłaty, mogą być wymienione jedynie w kasie krajowej A z dniem 16 stycznia 1921 roku ustaje zupełnie obowiązek przyjmowania ich.

Marka polska. Marka polska coraz bardziej się podnosi. Nawet giełdziarze żydowscy muszą z rozpaczą przyznać że już niema sposobu obniżenia waluty polskiej, nic nie pomogą najbardziej uplanowane szwindle P. Michalski twarżą ręką ujął cugle finansowości naszej i powoli wyprowadza Polskę z tej przepaści, do której wtrącił ją swojemi bezmyślnymi rządami ludowcy do spółki z socjalistami i Żydami.

Pomor na paskarzy. W związku z podnoszeniem się naszej waluty, towary spadają w cenie. Wywołuje to niepokój, a nawet rozpacz wśród paskarzy. Jedni z nich załamują ręce, drudzy rwą włosy na głowie, inni zgrzytają zębami, a jeszcze inni popełniają samobójstwo. Społeczeństwo może im

Na sali gwarno. Powietrze przesycone zapachem trunków, sosów, wyziewami ciała, kłębami wolno, leniwie na zgęszczonych, wilgotnych jego warstwach rozścielającego się dymu papierosów, drga stłumionym dźwiękiem śmiechów, rozgłosem toastów, wywnętrzeń, okrzyków — wpiływ graficzny widoczny — zdejmuje on powoli maskę z duszy biesiadników i duszą ją nagą, niehamowaną formami, jak szmatą wypłowiałą, zabrukana nieraz przed okiem obecnych potrzasa.

Niech żyje odbudowa! p. naczelniku! Niech żyją finanse, p. kontrolerze!

Śląsk nasz niech żyje, panie dyrektorze! Nie damy Śląska, jak mi Bóg miły! Co, albo my to nie patryoci? Niech no mi to kto powie! Że z daniną trudno, no to niedziwo — nie nato przecie człek pracuje, żeby miał innym oddawać. I na co? Na zmarnowanie, na hulankę naszych darmozjadów, na pomoc próżniakom? Musisz, powiadają — musisz i tyle. To wolność? Gdzie mus tam nie wolność. Co to musisz? Trzeba? A da mi kto, jak mi zbraknie?

c. d. n.

tylko powiedzieć: niech was diabli wszystkich razem wezmą. Oczyści się przynajmniej nasza Ojczyzna od gadzin społecznych.

Uprzejmość Magistratu. Magistrat udzielił bezpłatnie pozwolenia na urządzenie w ogrodzie miejskim ślizgawki ZwiązkoWi Strzeleckiemu. Dochód ze ślizgawki przeznaczony na szlachetne cele i zadanie Związku Strzeleckiego.

Publicznosci zapewnie wstęp będzie utrudnionym do ogrodu.

Teatr. Dnia 17 listopada odbyło się przedstawienie amatorskie Kółka Dramatycznego. Odegrano „Małżeństwo Loli“ Zbierzchowskiego. I pierwszy raz oddawna na gruncie Łomżyńskim zdarzyło się, że wszyscy amatorzy bez wyjątku grali dobrze, a doskonałością teatru jest właśnie stworzenie harmonijnej całości bez fałszywych dźwięków. Inicjatorom, założenia na naszym gruncie Kółka Dramatycznego, należą się szczerze słowa uznania z zastrzeżeniem jednak, ażeby wytrwali w pracy i tę tak pożyteczną i kulturalną placówkę chcieli i umieli rozwinąć tak, ażebyśmy raz na dwa tygodnie przynajmniej mogli czas miłe spędzić w świątyni sztuki.

Należy zaznaczyć, że ostatnie przedstawienie z powodu nagłej choroby jednego z amatorów byłoby się rozchwiało gdyby nie uprzejmość p. Faliszewskiego, który ratując sytuację, zgodził się grać po jednej próbie i wywiązał się z roli znakomicie. Sprawozd. kasowe przedstawia się jak następuje:

Dochód brutto 119,710 mk. rozchód: sala 25,000, orkiestra 10,000, charakteryzacja 4,000, podatek 13,318, afisze i programy 2,200, inne wydatki 5,250, ogółem 59,768.

Dochód netto 59,942 z których na Schronisko św. Józefa przeznaczono mk. 39,942 na Kółko Dram. 20,000 mk.

W dniu 29 listopada Kolo Dramatyczne ma wystawić 3 część Dziadów Mickiewicza. Program wieczoru: hymn narodowy wyk. orkiestra, słowo wstępne deklamacje: Grób Agamemnona, Preludium Szopena wyk. orkiestra, 3 część Dziadów i na zakończenie Polonez Szopena wyk. orkiestra. Dzień ten jako rocznica porywu spróbowania sił do walki o wolność, powinien wzniesić nowe iskry do ukochania ojczyzny i wzmocnić skrzydła wolności naszej.

Metry czy łokcie. Pożądanem byłoby ujednostajnienie miar w sklepach bławatnych, gdyż dotychczas w chrześ-

cijańskich podawane są ceny za metr, a w żydowskich za łokieć, ludność nie orjentując się, że metr ma 1 i 3 ćwierci łokcia kupuje w sklepach żydowskich.

Pomorski przegląd kupiecki. Organ Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, Centrala w Grudziądzu, wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca, jest odbiciem życia gospodarczego całego Pomorza i Gdańska propaguje ideję unarodowienia handlu i przemysłu w Polsce.



Co się dzieje obecnie w Rosji.

c. d.

Wogóle miasta mają wygląd jakby, po napadzie jakichś barbarzyńców — w dużych domach dachy i górne piętra spalone, zewnętrzne ściany okopcone (przez używanie piecyków pokojowych z braku węgla), szyby powybijane, a wewnątrz śmiecie i brudy. Na ulicach, pomimo to, iż wszystkie ściany pstrzą się od napisów, zachęcających do czystości, w rodzaju: „biej much, spasajsia od cholery“ — całe kupy śmiecia, które wiatr przenosi z miejsca na miejsce, zasypując po drodze przechodniom nie tylko oczy, ale nawet całych pokrywając grubą warstwą ziemi i odpadków. Wogóle cały stan gospodarki sowieckiej jest rozpaczliwy. Brak produkcji (nawet łapci ostatnimi czasy niema z czego robić, bo konopne nasienie zjedzone tak samo, jak i kora (łyka) z drzewa, którą dodają do chleba), z drugiej strony ciągłe zapotrzebowanie na wszystko, a prócz tego pamiętać należy, iż to co było z zapasów przedwojennych w większości już się zniszczyło, a zastąpić nowym niema czem, to też ludzie chodzą obdarc i bosi, a gdzie się jaka maszyna zepsuje, więc kwita. Podczas lata sformowana została komisja do zbierania po całej Rosji kotłów parowych — oczywiście skutki są takie, iż zabierając kocioł, rujnuje się ten organ przemysłu, któremu kocioł służył; po przeniesieniu (zwielkim trudem i nakładem), więc go rzuca się. Wszyscy muszą ośm godzin pracować dla państwa za marne wynagrodzenie pozatym wolno jest pracować prywatnie, ale i to trudno, gdyż narzędzia prawie wszystkim rzemieślnikom rekwirowano.

Najbardziej daje się odczuwać brak żywności i opatu do tego stopnia, iż

NIE CHOWAJ PIENIEDZY W DOMU.

ZŁODZIEJ lub POŻAR zawsze je znajdują
Chcesz aby pieniądze Twe były zabezpiecz. i przynosiły dochód

złóż je

W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.
Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują i wypłacają wkłady.
WKŁADY OPROCENTOWANE 3 OD STA.

Obwieszczenia.

Pisarz Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Łomży niniejszym ogłasza że zostały otwarte postępowania spadkowe po następujących osobach:

1) Pawle Perkowskim, wierzycielu sumy 1000 rubli i prawa zastawu do tej sumy, zabezpieczonych na majątku Przeddziecko-Lenarty F. powiatu Ostrowskiego.

2) Józefie Łętowskim, współwłaścicielu majątku Święck-Wielki C. powiatu Mazowieckiego,

3) Julianie Grochowskim, współwłaścicielu majątku Krassowo-Wielkie C. powiatu Mazowieckiego,

4) Icku Białym, właścicielu nieruchomości Łomża № 570, i współwłaścicielu nieruchomości Łomża № 511,

5) Janie Nadolnym właścicielu działu gruntu № 16, przestrzeni 7 dziesięcin 1601 kw. sąż., wchodzącego w skład majątku Osipy E. część 1 powiatu Mazowieckiego,

6) Józefie Głowackim, właścicielu działu gruntu № 18a przestrzeni 9 dziesięcin 950 kw. sąż., wchodzących w skład majątku Osipy D. pow. Mazowieckiego,

7) Franciszku Płowarskim, wierzycielu sumy 1000 rubli z kaucją 100 rb., zabezpieczonej na majątku Danowo B. powiatu Szczuczynskiego,

8) Józefie Epa, właścicielu działu gruntu № 24, przestrzeni 2 dziesięcin 1350 sąż. wchodzącego w skład majątku Jelenie B. pow. Ostrowskiego,

9) Macieju synie Jana Majkowskim, współwłaścicielu majątku Rzechowko powiatu Mazowieckiego,

10) Bernardzie synie Jana Zduńczyka, współwłaścicielu majątku Łomża-Stara H. powiatu Łomżyńskiego,

11) Adamie Rutkowskim, współwłaścicielu majątku Kosaki-Ponikły Stok A. powiatu Łomżyńskiego,

c. d. n.

12) Ludwiku Kopańskim, współwłaścicieli działu gruntu № 1, przestrzeni 15 dziesięcin 975 kw. sąż. wchodzącego w skład hipotekowanego majątku Osipy E. część 1 pow. Mazowieckiego,

13) Stanisławie Wójciku, współwłaścicieli działu gruntu № 9, przestrzeni 7 dziesięcin 547 kw. sąż. wchodzącego w skład hipotekowanego majątku Osipy E. część 1 pow. Mazowieck.

14) Katarzynie Olszewskiej, współwłaścicielce działu gruntu № 3, przestrzeni 10 dzieś. 1135 kw. sąż., wchodzącego w skład hipotekowanego majątku Osipy E. część 1 pow. Mazow.

15) Wacławie Truskolawskim, właścicieli majątku Truskolasy Olszyny Lachy E. powiatu Mazowieckiego,

16) Kazimierz i Juljannie małżonkach Gładzewskich, współwłaścicielach majątku Rzaśnik, pow. Ostrowskiego,

17) Franciszku Masłowskiemu, współwłaścicieli majątku Kapice-Lipniki F.

18) Ignacym Zalewskim, współwłaścicieli majątku Czarnowiec B. powiatu Ostrołęckiego.

Termin zamknięcia tego postępowania został wyznaczony na dzień 20 czerwca 1922 roku w kancelarji Wydziału Hipotecznego.

Do Rejestru Handlowego działu „A” Sądu Okręgowego w Łomży wciągnięte zostały pod numerami następujące firmy.

1052 „Hillel-Ber Szejnberg”; sklep kolonjalno-galanteryjny i lokciowy; egzystuje od 10 kwietnia 1861 r. Właściciel Hillel Ber Szejnberg. Siedziba firmy i właściciela - m. Szczuczyn, ul. Kilińskiego, 23.

1053 „Sara Wideńska” z siedzibą w Grajewie, ul. Piłsudskiego; № 1. sklep kolonjalno - galanteryjny; egzystuje od 1917 roku. Właścicielka Sara Wideńska-wdowa z Grajewa.

1054 „Rochla Kolnicka”; sklep kolonjalny, egzystuje od 1880 roku; właścicielka Rochla Kolnicka, upoważniona przez męża Ajzyka Kolnickiego, do prowadzenia handlu samodzielnie. Siedziba firmy i właśc. m. Rajgród, pow. Szczuczynskiego.

1055. „Ryfka Piątkowska”; sklep kolonjalno-lokciowy; egz. od roku 1921. Właścicielka Ryfka Piątkowska upoważniona przez męża Moszka Piątkowskiego do prowadzenia handlu samodzielnie.

Siedziba firmy i właśc. m. Rajgród, pow. Szczuczynskiego.

1056. „Chawa Brańska; sprzedaż wody sodowej, owoców i różnych delikatesów; egzystuje od 1919 roku. Właścicielka Chawa Brańska, upoważniona przez męża Pińkusa Brańskiego, do prowadzenia handlu samodzielnie. Siedziba firmy i właściciela. m. Grajewo, ul. Piłsudskiego, № 13.

1057. „Nochemja Rozental”; sklep kolonjalny; egzystuje od 1890 roku. Właściciel Nochemja Rozental. Siedziba firmy i właściciela - m. Szczuczyn, Rynek, № 3

1058. „Izydor Jakobi”; sprzedaż benzyny i smarów; egzystuje od 29 lipca 1921 roku.; Właściciel Izydor Jakobi kawaler. Siedziba firmy m. Łomża, ul. Rządowa № 17, właśc. m. Łomża, plac Kościuszki № 2

1103. „Owsiej Gercyg”; sklep lokciowy; egzystuje od 1920 roku. Właściciel Owsiej Gercyg; siedziba firmy i właśc. — m. Grajewo, Plac Kilińskiego.

1104. „Aron Gorczycki”; sklep gotowych ubrań; egzystuje od 1908 roku Właściciel Aron Gorczycki; siedziba firmy i właśc. m. Grajewo ul. Ruda № 1.

1105. „Motel Tykocki”. młyn wiatrak egzystuje od 1901 roku. Właściciel Motel Tykocki; siedziba firmy i właśc. m. Grajewo.

1106. „Paulina Zaborowska”; jatka i sprzedawca mięsa; egzystuje od 1918 r. Właścicielka Paulina Zaborowska wdowa siedziba firmy właśc. m. Grajewo. ulica Wiktorowo, № 26.

1107. „Chaim Zajdman”; sklep kolonjalny; egzystuje od 1912 roku, właśc. Chaim Zajdman; siedziba firmy i właśc. m. Grajewo, pow: Szczuczynskiego.

1108. „Lejba Milewicz” z siedzibą w Grajewie, plac. Kilińskiego, № 1 jatka; egzystuje od 1891 roku. Właściciel Lejba Milewicz zamiesz. w Grajewie, ul. Boguszevska.

1109 „Izrael Jeruchomowicz”; sklep gotowych ubrań; egzystuje od 1 stycznia 1909 r. właściciel Izrael Jeruchomowicz; siedziba firmy i właśc. m. Szczuczyn, Rynek № 11.

1110. „Salomon Henachowski”, sklep kolonjalny, galanteryjny i materiały piśmienne; egzystuje od 1903 roku. Właściciel Salomon Henachowski; siedziba firmy i właściciela m. Grajewo; Plac Kilińskiego, № 8.

1111. „Nochim Kamiński”; z siedzibą w Grajewie, ul. Boguszevska; jatka ze sprzedażą mięsa; egzystuje od 1906 r. Właściciel Nochim Kamiński zamieszkały w Grajewie przy ul. Rajgrodzkiej № 21.

1112. „Abram Jankielewski”; sklep kolonjalny i galanteryjny; od 1891 r. Właściciel Abram Jankielewski; siedziba firmy i właśc. m. Grajewo, ul: Rajgrodzka. № 5

1113. „Ezra Orliński”; sprzedaż towarów kolonjalnych egzystuje od 1914 właściciel Ezra Orliński siedziba firmy i właściciela osada Czyżew, gm, Dmochy-Glinki pow. Ostrowskiego ul. Duży Rynek № 53.

1114. „Szolim Dołowicz”; sprzedaż chleba i bułek własnego wypieku; egzystuje 1880 roku. Właściciel Szolim Dołowicz; siedziba firmy i właśc. m. Rajgród pow. Szczuczynskiego.

List gończy.

Sąd Okręgowy w Łomży na zasadzie art. 846 i 847 U. P. K. poszukuje zbiegłego mieszkańca m. Kołuszyna pow. Nowo-Mińskiego St. Wiszniewskiego rel Al. Sobolewskiego, osk. z art. 4 Ust. z d. 20 lutego 1920 r. art. 448 i 410 K.K. Rysopis oskar. St. Wiszniewskiego vel Al. Sobolewskiego jest następujący: wprost 1 m. 77 c., włosy jasno-blond, oczy szare, nos średni, krzywy, twarz kanciasta ospowata, oczy przymrużone, władza językiem, polskim, rosyjskim i niemieckim. Każdy komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego, winien niezwłocznie wskazać je Sędz. Śled. w Grajewie.

Pan poseł na Sejm, który w dniu 23 b. m. wracając pociągiem pośpiesznym z Warszawy w okolice Łomży — przez omyłkę zamienił walizkę moją — zechce przysłać takową pod adresem: Łomża, Polowa 8, gdzie wzamian odbierze — swoją.

Kazimierz Kierkowski por.

Skradziono na jarmarku Stefanowi Dzieśnińskiemu Łomża, Piękna 11, miljonówkę № 2704509.

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez I-szy szwadron taborów zapasowych na imię Antoniego Dąbrowskiego rocz. 1897 z Nowogrodu pow. Łomżyńskiego.